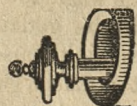
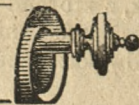


# OPIEKUN KATOLICKI

Nr 78.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O/S.) dnia 8 października 1887.

*Opiekun Katolicki* wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub E-spedycya „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O/S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycya w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

**Można jeszcze zapisywać sobie na pocztach i w agenturach naszych**

**„Opiekuna Katolickiego“**  
który na kwartał kosztuje  
tylko 1 markę.

Bytom dnia 7 Października.

Kto pragnie wojny? „Wojna — straszna to rzecz! — pisze ks. Meszczerskij w swoim dzienniku rosyjskim. Wojna! jakież to okrutne słowo, zwłaszcza obecnie, gdy wiemy, jaką to masę ofiar ludzkich i jakie zniszczenie narodów zawiera ono w sobie! A mimo to daje się słyszeć, iż całe masy prawie pożądają tego straszego zjawiska! Pragnie wojny żydek, mając na widoku otwarte pole dla niezliczonych i różnorodnych geszeftów. Pragnie wojny żyd poważny, przewidując z jednej strony milionowe dostawy, a z drugiej — osłabienie tego lub owego państwa chrześcijańskiego. Pragnie wojny dziennikarz, w przekonaniu, że liczba prenumeratorów potroi się, a pojedyncza rozprzedaż numerów będzie dziesięćkroć razy większą. Pragnie wojny kupiec, spodziewając się ożywienia handlu. Pragną wojny obywatele-zemianie, w nadziei wyzbycia się zboża. Wreszcie pragnie wojny oficer, licząc, że kulka go nie trafi, a pozyska możliwość odznaczenia się i awansu.

„Widzicie więc, że pragnących wojny jest sporo, przeto nie życzących wojny powinno być mniej. Zobaczmy więc... Nie chce wojny Najjaśniejszy Pan, który zna z doświadczenia wszystkie okropności wojny, jakie oczekują ukochany przez niego naród rosyjski. Nie chce wojny lud rosyjski, który będzie musiał ponosić wszelkie ofiary i ciężary bez względu na to, czy wojna będzie pomyślną, czy nieszczęśliwą. Nie chcą wojny miliony rosyjskich kobiet: matek, żon i córek i prawdopodobnie nie życzy sobie wcale wojny ministerium finansów, któremu przypadłoby w udziale poprawiać nadszarpane przez wojnę finanse Rosyi i które prawdopodobnie jest zdania, że jakkolwiek zbrojny pokój jest uciążliwym dla każdego kraju, wojna jednak byłaby bez porównania uciążliwszą. Bóg zdecyduje, czyje życzenia mają się spełnić!

„Nie trzeba jednak zapominać, że jeżeli wojna jest rzeczą straszną, to jest jeszcze coś okropniejszego, a mianowicie: pierwsze dnie po wojnie, dnie, gdy minie już gorączka krwi i nerwy grać przestaną, gdy człowiek stoi w ostatnich promieniach wojennego blasku, gasnącego nad tysiącem mogił, nad stosami trupów i nad zaczynającymi wypływać z mgły codziennego życia obrazami zniszczenia i nędzy, które następnie — gdy nastąpi głucha

noc pokoju — zamieniają się w straszną epokę zastoju, nieruchomości i skamienienia. Tak, jest nad czem pomyśleć, gdy wymawia się to słowo: wojna; pomyśleć nad tem myśmy tem więcej powinni, że od 1878 r. przeżywamy właśnie ów męczący peryod czasu po wojnie!

„Doświadczając tego zmęczenia i smutku, jakich my doświadczamy, czyż możemy się dziwić że człowiek szukający wyjścia z tego położenia żąda wojny, jak pijany po przebudzeniu żąda wódki, ażeby pozbyć się męczącego stanu trzeźwości; szukamy wojny, jako wyjścia z męczącego stanu uciążliwego pokoju, w nadziei, że znajdziemy podniesienie ducha, pobudzenie nerwów, nowe natchnienia... chociażby tylko na czas wojny. Powiedziałbym tu, że ciężko jest rzeczywiście, ale znieść można. Znieść można i trzeba — to według patryotyzmu znosić obecnie ciężkie położenie w nadziei... wojny? Prawdopodobnie, bo żadne zabiegi w celu uniknięcia onej nie osiągną celu... i wojna będzie nieuniknioną. Cała rzecz w tem, aby ją odwlec jak najdłużej. Gdy losy raz już postanowiły wojnę, należy jej pozostawić czas, ażeby dojrzała, aby z nieludzkiej stała się jeszcze więcej nieludzką; nieludzkość należy doprowadzić do maximum — i wtedy iść na wojnę... Zarzuca mi, że to myśl dzika? Niezawszykiem. Siły naszego sąsiada są gotowe do boju, a nasze jeszcze nie zupełnie. Na morzu Czarnem jeszcześmy nie gotowi — to jeden wzgląd; a jest drugi jeszcze ważniejszy. Jeden żołnierz naszego sąsiada kosztuje trzy razy więcej aniżeli nas. To znaczy, że utrzymanie zbrojnego pokoju jest trzy razy uciążliwsze dla naszego sąsiada, aniżeli dla nas. Ekonomiczne położenie naszego sąsiada od 1871 r. poprawiło się, a środków tam więcej w tym czasie, więcej będą się zużywały środki sąsiada, a my z gorszego położenia ekonomicznego możemy przejść do lepszego, a sąsiad, którego zbrojny pokój kosztuje trzy razy więcej, musi przejść z lepszego na gorsze. A wówczas gdy już sąsiedzi nie wytrzymają ciężaru pokoju zbrojnego, niech sobie przychodzi wojna. Owa niemożność dalszego rujnowania się dla pokoju zbrojnego musi tam przyjść wcześniej aniżeli u nas. Winniśmy o tem pamiętać, a biada nam, jeśli o tem zapomnimy.“

## Długie wieczory

poczynają się już teraz. Roboty w polu i w gospodarstwie zmniejszają się. Światło tanie, boć gaz czyli petrolej doprawdy nie drogi a dobrze izbę oświeca.

Dalej więc do uczenia dzieci po polsku!

Niech się nikt nie lęka tego, że się na nauczyciela nie uczył, albo że teraz według

mody szkolnej zupełnie inaczej czytać uczą, niż dawniej.

Jak kto umie, tak niech uczy. Jak jego uczono, tak niech on to robi.

Niech uczą starsi bracia i siostry swoje młodsze rodzeństwo; niech uczą matki i ojcowie, babki i dziadkowie, — niech uczy każdy, kto choć cokolwiek czytać po polsku umie.

A nie odwołuczyć, nie oglądać się na nikogo.

Kupić elementarz jaki taki, albo pisać do „Opiekuna Katolickiego“ a przyśle takowy darmo, lecz załączyć 10 fen. na porto, lub też bez tego gdy się osobiście kto zgłosi, a nie ma elementarza, to na byle jakiej książce dzieciom polskie litery pokazywać i składać je uczyć.

Dzieci uczą się niemieckich liter w szkole. Te podobne do naszych polskich, jeno że nasze wyraźniejsze. Łatwo więc dziecko polskie je pozna, spamięta i składać się nauczy.

Tylko dzieci zachęcać i przytrzymywać do tej nauki, a więcej wnet się nauczą, niż w szkole.

Ale zaniedbywać tego nie można, bo to byłby grzech nie dodarowania.

## Doradzczy pokatni.

(Dokończenie.)

Oba gatunki wspomnianych w przeszłym numerze doradczów są jedynie na to, aby ludzi nie prowadzić drogą prostą, jaką wytknęło prawo, ale no to, aby ich uczyć, jak tę drogę wyminać i manowcami dobiec do celu. Dla tegoż prawodawstwo pruskie przewidując podobne stosunki i chcąc ze swej strony ludziom biednym, nie umiejącym czytać ani pisać i nieznanym przepisów prawnych, dopomóc i rady bezpłatnie udzielić, ustanowiło w sądownictwie instytucją deputowanych tygodniowych, której doniosłość jest bardzo wielka. Przy każdym sądzie jest bowiem jeden z urzędników, przeznaczony na to, aby ludzi niewiedzących, jak sobie począć, radą i pismem co dzień w godzinach służbowych bezpłatnie obsługiwał i taki to urzędnik zowie się deputowanym tygodniowym.

Kto zatem ma jakiegokolwiek podania w sprawach hipotecznych, opiekuńczych, testamentowych lub zastości, drobne skargi i tym podobne rzeczy do spisania, niechaj uda się prosto na sąd, przedstawi sprawę dopuształtemu tygodniowemu który święty ma obowiązek każdego wysłuchać, każdą sprawą polobną szczerze się zając i tak ją napisać, aby przez sędziego była przyjęta. Deputowany tygodniowy nic za to brać nie może, bo ta jest zasada, że nie publiczność dla urzędnika, ale urzędnik jest dla publiczności — i biada mu, gdyby wziął łapowe, bo to pachnie wzgardą kolegów i utratą urzędu. Gdyby zaś deputowany sądowy życzeń czyichkolwiek uwzględnić nie chciał, wolno się na niego przed dyrektorem sądu uzalić a to z pewnością skutek pożądany odniesie.

Wszyscy zatem nie umiejący sobie poradzić, niezamożni jako i służebni ludzie, wszyscy gospodarze i rzemieślnicy, jeżeli macie sprawę dro-



bniejszą do załatwienia na sądzie i próżnego wydatku oszczędzić sobie pragniecie, nie udawajcie się do pokątnych doradców czyli winkelkonsultentów, którzy — jak to wiadomo powszechnie — najprzód kieszeń własną a potem dopiero powierzony interes mają na oku, ale spieszcie na sąd, gdzie was deputowany tygodniowy każdego czasu za darmo objaśni i życzenia wasze spisać do protokołu musi. Tylko sprawy rzeczywiście ważne i trudne stanowią tu wyjątek, z którymi — jako ciągłej opieki i obrony w obec przeciwnika wymagającymi — do właściwych adwokatów udawać się trzeba.

## Przegląd polityczny.

### NIEMCY.

Berlin. Sejm pruski — mówią tu — zwołanym będzie pod koniec miesiąca; parlament zaś niemiecki podobno zacznie obradować w listopadzie.

— Urzędowe wykazy z miesiąca sierpnia dowodzą, że wędrowni zamorskie w miesiącu tym roku bieżącego liczniejsze były, niż sierpnia r. 1886. W tamtym roku bowiem wyemigrowało 6727 osób, a teraz w sierpniu 8061 osób. Od początku bieżącego roku udało się za morze już 72908 osób. Najwięcej wychodźców było znowu z Prus Zachodnich i Księstwa Poznańskiego.

— Awantura nadgraniczna francusko-niemiecka załatwiona będzie zgodnym sposobem; uznał już bowiem rząd niemiecki, że myśliwi francuzcy nie dotknęli się granicy niemieckiej, że jedynym jest winowajcą zbyt pohopny Kaufman, który po wystrzałach dał drapaka, co dowodzi, że sam w pierwszej chwili uznał, że spłatał głupstwo ogromne. To też skrępi się na nim, bo go nie minie kara. — Wdowa po zabitym Francuzie żąda podobno wynagrodzenia 50000 fr. (40000 M.): spodziewać się należy, że na to się zgodzi państwo niemieckie.

— Urszulanki jako wychowawczynie pańien mają znów powrócić do Kolonii, zkąd ustawy majowe je usunęły.

— W Szleswiku wydał rząd pruski rozporządzenie, że nauka religii w okolicach, w których ludność mówi językiem duńskim, ma być zaprowadzona odtąd w języku niemieckim.

— Budowa kanału północnego ma być rozdana w początkach października poszczególnym przedsiębiorcom. Wkrótce rozpocznie się też tam budowa baraków dla wielkiej liczby robotników, którzy zgłaszają się do robót ziemnych przy tym kanale.

— Rada związkowa obostrzyła, w sposób dotychczas w Berlinie i w Niemczech nieznaną, stan obłąkania ogłoszony na mocy ustawy socjalistycznej dla Berlina, Potsdamu, Charlottenburgu itd., przy zwykłym jego przedłużeniu. Do ograniczeń prawa zgromadzenia, noszenia broni i prawa zamieszkania, dodanem zostało następujące rozporządzenie ministerjalne ogłoszone w „Reichsanzeiger“.

## O kopalniach Bocheńskich i ich początku.

(Dokończenie.)

Trzeci szyb nazywa się floris (kwiecisty), a miano to przyjął od obfitości poczynających się pod nim warstw solnych, stoi na górze z tego powodu solną zwanej, na wschodniej miasto kończy. Rzeczywiście bowiem solne pokłady kopalni bocheńskich poczynają się i ciągną w kierunku od wschodu, z wyższego poziomu spadkiem na zachód słońca. Ztąd to miejscowość wschodnią, jako górującą nad całym kopalni poziomem nazwano kwiatem. Szyb floris jest drewniany, stożkowatego kształtu budynek, do głowy cukru podobny i mieści w sobie maszynę także drewnianą, która siłą końską w ruch wprawiona, spuszcza przez otwór w ziemi wszelki materiał drzewny, niezbędny w kopalniach do budowy arkad, sklepienia wspierających, wreszcie ścian, podłóg i t. p.

Czwarty szyb campi (kampi-polny), ponieważ stoi na górze, polną zwanej, na zachodnim końcu miasta, zatem w kierunku wprost przeciwnym od szybu floris. Budowa szybu campi i jego użytek są zupełnie te same, co i szybu floris z tą różnicą, że campi otrzymuje komunika-

§ 2. W okręgu w § 1 określonym jest rozszerzenie druków na ulicach publicznych, drogach i placach, lub też w innych miejscach publicznych bez szczególnego zezwolenia policyjnego niedozwolone.

Na mocy tego rozporządzenia wydało berlińskie prezydium policyi następujące ogłoszenie: Odwołując się na § 28 ustawy przeciw socyalistom z dnia 21 października 1878 i na rozporządzenie ministerjalne w dniu 27 września rb. postanawiamy: 1. rozszerzenie pism peryodycznych, w myśl ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874, o ile one nie zostały zabronione ustawą z dnia 21 października 1878 roku dozwala się z zastrzeżeniem odwołania; 2. zezwala się także na kolportowanie na miejscach publicznych druków, służących przemysłowi i komunikacji. Do kolportowania pism ulotnych dodatków nadzwyczajnych potrzeba każdorazowo zezwolenia policyjnego.

### ROSYA.

Wielki proces polityczny w Petersburgu rozpoczął się prawdopodobnie w dniu 10 października. Skompromitowanych jest nie mniej jak 17 oficerów, którzy na ławie oskarżonych zasiadają. Głównymi oskarżonymi są: oficer artylerji Mohr i oficer marynarki Kołodowski. Sąd jest mieszany. Składa się z czterech oficerów sztabowych, z wojskowym przewodniczącym i rozmaitych znakomitych prawników. Sądowi przysługują prawa sądu wojennego.

— „Prawit. Wiestn.“ ogłasza złożone senatowi rozporządzenie ministra wojny, określające liczbę popisowych, którzy mają być w roku bieżącym do wojska. Rozporządzenie obejmuje cesarstwo bez W. Ks. Finlandzkiego, Królestwo Polskie, Kaukaz i Syberyę, z których będzie powołanych do służby wojskowej 235000 popisowych; dodatkowo zaś, celem skompletowania tworzonych na Kaukazie wojsk odrębnych, z pośród ludności tubylczej obwodów: terskiego, kubańskiego i kraju zakaukaskiego, będzie wziętych 2400 młodzieńców, tak, że ogół rekrutów w roku bieżącym wyniesie 237404. Z gubernii warszawskiej ma być wziętych 3725 popisowych, z gubernii kaliskiej 2666, z gubernii piotrkowskiej 3003, z gubernii kieleckiej 2190, z gubernii radomskiej 2370, z gubernii lubelskiej 2904, z gubernii siedleckiej 2225, z gubernii płockiej 2012, z gubernii łomżyńskiej 1928, z gubernii suwalskiej 1623 — razem więc z Królestwa Polskiego 25464 rekrutów; z gubernii wileńskiej 3897, z gubernii grodzieńskiej 4517, z gubernii kowieńskiej 7535, z gubernii wołyńskiej 6732, z gubernii podolskiej 6577 itd. Najwięcej popisowych wypadła na gubernię kijowską (7535), zaś na obwód jakucki 32.

### AUSTRYA.

„Wiener Ztg.“ ogłasza następujące odrębne pismo cesarskie, zwołując Radę państwa:

„Kochany hrabio Taffe!

Czuje się spowodowanym zwołać Radę państwa na dzień 11 października 1887 r. dla pono-

cyę w innej stronie rozwlekłych kopalni. Dwa te stożkowate szyby należą do dawniejszych.

Prócz czterech pomienionych szybów znajdowały się niegdyś w Bochni jeszcze dwa inne, ale te zostały zasypane, jako zbyt cenne.

Cała przestrzeń bocheńskich żup solnych ma kształt długiego a wąskiego i głębokiego korytarza. Długość korytarza tego ciągnie się od wschodu spadkiem na zachód i wynosi obecnie blisko 2,000 sążni, a szerokość z północy ku południowi, także z wyższego poziomu na niższy, trzymają tylko 150 sążni. Głębokość kopalni bocheńskich sięga w ziemię na 215 sążni i dzieli się na 10 pięter czyli poziomów. Piętra te szczytają się mianami znanych w kraju rodowych nazwisk osób. Działy te zowią szybikami, leżą zaś one pod szybami regis, sutoris, floris i campi. Szybikami wydaje się sól do szybów, a największym szybikiem zwanym Beustem, połączonym z szybem sutoris, posiadającym maszynę parową do windowania produktu solnego na wierzch. Do szybików ściągają się sól z innych działów pomniejszych po szynach żelaznej kolei, której długość wynosi w kopalni bocheńskich 600 sążni. Posługują się również i końmi, których dwie pary utrzymują się stale pod ziemią do windowania soli lub ciągnięcia wody. Oddziały wszystkie łączą się chodnikami, 7 stóp wysokimi wyłożonymi po-

wnego podjęcia tej czynności i upoważniam pana dalsze w tej mierze poczynić kroki.

Deva, dnia 19 września 1887.

Franciszek Józef, w. r.

— Kongres naukowy odbyty teraz w Wiedniu, zastanawiając się wielce nad pytaniem, jakimby sposoby zabezpieczać lepiej zdrowie ludzkie, robotników mianowicie, orzekł także, że robotnikom należy się odpoczynek w niedzielę i święta, ze względu na religijność i zdrowie ludności, że liczba godzin codziennej pracy ma być o ile możliwości jak najściślej określoną dla mężczyzn, kobiet i dzieci, według potrzeby. — Prędzej czy później uśmiecha się więc robotnikom lepsza dola, bo ulga w zbyt ciężkiej nieraz pracy.

### BULGARYA.

Według zestawień ministra wojny, może Bułgaria każdego czasu mieć pod bronią 1225 oficerów, 54234 żołnierzy, oraz 40000 milicyi, nadto 233 marynarzy z 8 oficerami.

### W ANGLII

wzmaga się także bieda pomiędzy robotnikami. W poniedziałek d. 3 bm. odbył się w Londynie wiec, w którym brali udział z całego kraju robotnicy zwłaszcza z rafinerji cukru, które z powodu zaprowadzonych tam zmian i podatków nałożonych na tę gałąź przemysłu, odmówiły nadal roboty i zarobku do pięćdziesięciu tysiącom robotników.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Na szosie z tąd do Król. Huty, w pobliżu Łągowic, napadło w tych dniach wieczerem 9 dorostków pewnego robotnika z tejże wioski; tegóż zbili i pokaleczyli, dotychczas z niewiadomej przyczyny. Sprawców już dostawił pod klucz żandarm Bojaczek. Doprawdy, że z przeobrażeniem patrzymy w przyszłość, widząc, jak nasza dorastająca młodzież dziczeje.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Hożakowskiego z Torunia (Thoru). Kto chce dobrej a taniej herbaty, niech się tam uda.

— Pan J. Omonski ogrodnik sztuczny, kupił posiadłość od p. Müllera tu na ulicy piekarskiej za 45,000 M.

— „Berl. Boersen Courier“ donosi, że rząd przeznaczył 75,000 mk. na cele szkolne powiatu kluczborskiego na Górnym Śląsku. Za pieniądze te wybudują kilka szkół nowych i powiększą liczbę nauczycieli; dotąd bowiem niejedyn nauczyciel w powiecie kluczborskim ma w swej szkole po więcej niż sto dzieci.

□ Królewska Huta. Tutejsze „Kółko“ obcho-dziło w ostatnią niedzielę rocznicę założenia. Śpiewy, mowy, nareszcie taniec, zakończył cały szereg ucies i niewinnych zabaw. Przy tej sposobności odbyło się także generalne zgromadzenie, na którym tak kasyer jak i bibliotekarz składali rachunki. Nadmienić tu wypada, że nasza biblioteka składa się z 1500 tomów, które pilnie bywają czytane. Członków niestety obecnie jest bardzo mało, gdyż 150, ale dobrych! a dawniej było ich około 600.—Nowy Zarząd obrany składa

długą. Szczupłą w ogóle przestrzeń mają te działy, wszystkie jednak pełne są robotników, którzy przy płomykach kagańców kilofem żelaznym, lub prochem sól rozsadzając, przebijają się w wskazanych im kierunkach przez ten odwieczny mur solny.

Przykry to, moźolny i niebezpieczny zarazem zawód górnik, a zapłata skąpa, na opędzenie głodu zaledwie wystarczająca. Już o 4tej z rana, latem i zimą górnik żegna swoją chatkę, żegna żonę i dzieci najdroższe, żegna powietrze wolne i słonko Boże; poczem z duszą i ciałem tonie w podziemnych otchłaniach, które wrócić go mają na świat swoim dopiero o 5tej wieczorem. A może i nie wróci, może z kawałkiem suchego chleba poszedł tam poraz ostatni! Iluż to jego braci znalazło tam śmierć nagłą albo kalectwo, a znalazło to nieszczęście w kopalniach zawsze było i jest łatwo. Kronika wielkiej kopalni np. stwierdza, że już 900 blisko ofiar nagle pochłonięty wypadki od czasu jej istnienia! — Ale z drugiej strony nie ma na świecie biedy, którejby dobry Pan na pożytek nasz i wielkie dobro nie obrócił. Otóż i ludek górniczy, pracą obciążony i na życiu zagrożony, jaśnieje szczególną ku Bogu miłością, jest pełen osobliwszej ufności w Boga Opatrzność, a wiara silna i żywot czysty czynią go zawsze na sąd Boży gotowym. Prawda to stara;



się z następnymi osobami. Panowie: Kotula 1-szy, Nowak 2-gi przewodniczący, Szlosarek kasyer, a Buchalik bibliotekarz.

— Zarząd kopalni rządowych sprzeda na licytacji dnia 10 października zabudowania położone w części tutejszego miasta „Nomiariki.“

7 Dąb. Zarząd „Amtsvorstehera“ dla tutejszej, gminy i Zależa, powierzony został od 1 października p. Monden w zamku katowickim, a zarząd takż obwodu Chorzowskiego p. Bundel w Siemianowicach. Urząd zaś „urzędnika stanu“ dla gmin Dębu i Zależa, od 1 października panu Kowallikowi oddano.

6 Laurahuta. W tych dniach obchodził mularski polier Wiechalla 50-letnią rocznicę pracy w tutejszym hutniczym zakładzie. Z tej to okazji dyrektor huty po przemówieniu wręczył mu 150 M. jako dar od zarządu, a urzędnicy i robotnicy podarowali dwa piękne obrazy.

† Zabrze. W nocy z wtorku na środę mieliśmy tu wielkie nieszczęście na kopalni „Guido“ gdzie przez „kurzawkę“ zasypanych zostało 16 górników. Z tych dotąd wydobyto 11 zabitych a 4 bardzo pokaleczonych. Z nieszczęśliwych są prawie wszyscy ojcami familii.

W Zabrzu do wyborów kościelnych stawia się zaledwo 1/3 część wyborców, a których jest uprawnionych 3610.

6 Gliwice. Znów mieliśmy tu na targu wypadek, że pewna kobieta nakładła w środek masła ciasta i za masło sprzedawała. Po przekonaniu się, już tejże na targu nie było! — Dowód znów najlepszy jak trzeba być ostrożnym. Najlepiej po kupieniu natychmiast masło nożem przekrajać a podobny ptaszek już będzie w klatce.

6 Labęty. Zarząd huty Herminy, zamianował dotychczasowego nadmaistra p. Cepe za maistra hutniczego, a asystentów huty: Hoppe i Miltz za nadmaistrów.

6 Pyskowice Jarmark kramny i na bydło mający się tu odbyć 11 października, przełożony został na dzień 18 października.

6 Katowice. Milionowa pożyczka została już dozwoloną, dla tego też kasa tutejszego miasta wypowiedziała długi zaciągnięte, a płatne 1 kwietnia 1888. Kapitał więc 276,400 M. z procentami wspomniona kasa kamelarna wypłaci.

— W skutek w ostatnim czasie, wiele wypadków tyfusu, wzywa obywateli tutejsza policja do utrzymania jak największej czystości w podwórzach, rynsztokach itp.

z Szopienice. Jak slysze, nasi się spiecali; wszystko co żyje garnie się podobno do „Opiekuna Katolickiego“ bo przecież przybiecali przy zabawie letniej ks. P. widząc jak szczerze zajmował się nami.

W Głogówku otrzymał potwierdzenie na burmistrza p. Troska.

6 Rybnik, dnia 5 paźdz. Dziś odbył się odbiór wykończonego zakładu prowincjonalnego dla obłąkanych. W tym celu był zjazd wysoko po-

im cięższa praca, tem człowiek bliżej jest Boga. „Idź, człowiecze, na morze — a nauczysz się modlić“, powiadają niektórzy. A my powiemy: „Idź do kopalni — a i tam modlić się nauczysz“, bo jak morze zalać, tak ziemia zasypać cię potrafi człowiecze!

Widzieliśmy w szybie regis, jak górnik dzień rozpoczyna, jak się gotuje do pracy. Osłoniwszy się znakiem krzyża św. na podróż podziemną, spuszcza się przez otwór ciemny po drabinie 96 sążni długiej; następnie schodami czasem i 900 stopni w głąb ziemi idzie. Po tej drodze zmuszonym on będzie znaleźć się na czwartym z kolei piętrze, czyli horyzoncie, nazwanym Augustowym od imienia króla polskiego Augusta III-go. Piętro to ma 1700 sążni długości, a 20 szerokości. Jestto horyzont uwagi najgodniejszy i żaden górnik nie mija go bez modlitwy gorącej, a nawet dłuższej, jak w szybie regis. W horyzoncie Augusta piękna znajduje się kaplica i ołtarz ku czci św. Kunegundy królowej polskiej i patronki górnictwa polskiego. U stóp ołtarza tej św. królowej, pracownicy podziemni kłęczą kornie raniutko i śpiewem błagalnym, za jej orędownictwem, polecają Opiece Boskiej raz jeszcze dom swój, rodzinę i siebie samych. Kto slyszał kiedykolwiek te głosy, sklepienia głąbin niezmiernych przebijające, — kto patrzył na tę garstkę

stawionych osób, urzędników i duchowieństwa. Zakład ten jest rozległy i będzie prawdziwą ozdobą naszej miejscowości.

6 Opole. Wielka pokazuje się tu potrzeba mniejszych pomieszczeń, a obecne są o wiele droższe aniżeli we Wrocławiu. W przyszłym więc roku ma powstać wiele nowych budynków.

6 Wrocław. Prawdopodobnie ks. Biskup przybędzie prędzej tu dotąd, aniżeli się spodziewano, aby uniknąć wielkich owacy, do jakich się szykują.

W Krakowie wystawa potrwa jeszcze tylko do dnia 12 b. m. Jakiś przedsiębiorca z czeskiej Pragi zakupił i dobrze zapłacił wielką moc koszy i koszyków wyrobu włóścian galicyjskich, i wyprawia je aż do Ameryki. — Wiedeńczycy porobili sute obstalunki w żeńskiej szkole koronarskiej św. Scholastyki w Krakowie.

## Rozmaitości.

\* Sikawka grająca jest najnowszym wynalazkiem amerykańskim. Do sikawki przyczepiony jest przyrząd w rodzaju wielkiej katarynki, poruszany równocześnie z czynną sikawką i grający rozgrzewające melodie dla podniesienia gorliwości strażaków w czasie pożaru tak samo, jak zadaniem muzyk wojskowych jest zagranie żołnierzy do meztwa w czasie boju. Mówiąc o pożarach i sikawkach, wypada oddać zasługę pochwałę Berlinowi, które to miasto na straż pożarną stosunkowo znacznie więcejłoży, aniżeli każda inna stolica. I tak, że jednego tylko użyjemy tutaj zestawienia. Berlin posiada brygadę strażników liczącą 850 ludzi, na którą wydaje rocznie około 1400000 M., podczas gdy Londyn z ludnością cztery razy tak liczną, utrzymuje zaledwie 600 strażaków, kosztem około 1200000 M.

\* Z Królewca donoszą że burze morskie, jakie panowały tam w okolicy, wyrzuciły na brzeg wielkie masy bursztynu, ukrytego na dnie morskim, tak że wybrzeże zdaje się jakby bursztynem byle posiane. Zbieranie tego bursztynu przyniesie zysk dzierżawcom, którzy prawo zbierania dzierżawią od rządu i placą niemałe sumy. Oprócz bursztynu wyrzuciło morze także bardzo wiele szczątków potrzebanych przez burze okrętów i łodzi.

\* Miasto bez Boga. Wedle sprawozdań amerykańskich dzienników, i to nie „katolickich“ lecz liberalnych, istnieje takie miasto, nazwiskiem Liberal, od roku 1880 w państwie Nowym Meksyku. Dzienniki tak je opisują: Miasto wywiera na każdego zwiedzającego je bardzo przykre wrażenie. Bez kościołów i nabożeństw, nie zna ono żadnych niedziel i świąt kościelnych. Nad drzwiami ratusza stoi napis: „Dom dla wolnego wypowiedzenia myśli.“ Ktoby sądził, że religijna zgoda jeżeli tak nazwać można jedność w bezreligijności, zapobiega także sporom na innych polach, tenby się grubo omylił. Od czasu założenia miasta Liberal, kłótnie i spory, niekiedy krwawymi bójkami się kończące, nie ustawały nigdy. Z chrześcijaństwem znikł wszelki chrześcijański obyczaj. Najgrubsze wykroczenia przeciwko moralności są

bladej twarzy górników, mdłem tylko światelkiem i kilofem w ciemnościach tych uzbrojonych, a kołem ołtarz podziemny otaczających, — ten nosiłby chyba kamień w piersi, a nie serce — by widok taki nie rozlał w nim uczuć współczucia własnego dla bliźnich, a uwielbienia najwyższego dla Ojca ludzkości całej, każdego i na każdym miejscu do łona swego przedwiecznego tulącego! Wszędzie Boska chwata, wszędzie kościół i religia — gdzie człowiek nogą tylko zstąpi — i na morzu i w lasach i w puszczach i w ziemskich otchłaniach!

I bocheńskie kopalnie mają też świątynię swoją. Kaplica św. Kunegundy ma 400 sążni kwadratowych rozległości, solnemi ścianami okolona. Przy jednej z nich zbudowano ołtarz drewniany, a w nim jest obraz świętej patronki, jak niesie podanie, dzieło malarza Krasiniego. Obok ołtarza z dwóch stron stoją dwie solne, naturalnej wielkości figury: św. Jana Ewangelisty i św. Antoniego Padewskiego. Tu wieczorna górników modlitwa odbywa się po dziennej pracy, a lechy nieme podają w przestwór echo pieśni znanej: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. . . . . Przy ołtarzu św. Kunegundy raz do roku, mianowicie w Wigilię Bożego Narodzenia, odprawia się arcyścienie Msza św. przy odgłosie miejscowej muzyki salinarniej.

na porządku dziennym. O wychowaniu i nauczaniu młodzieży daje pewne pojęcie już gmach szkolny, w którym dzieci głównie do pogardy Boga i religii, a używania wolności tresowane bywają.

Skutki tego wychowania objawiają się też na każdym kroku. Amerykańscy sprawozdawcy są tego zdania, że dzikszej i rozwiożlejszej młodzieży, jak w Liberal, nie ma nigdzie. Biada zaś obcemu, któryby się ważył w mieście tem ateistycznym wypowiedzieć jaką naganę tych stosunków: nie uniknąłby ciężkiego sponiewierania. A jednak jest prawda, że mieszkańcy Liberalu sami w większej części przedsięwzięcie swoje uważają za bardzo niedojrzały pomysł. Zapewniają, że dziewięć dziesiątych mieszkańców z radością miejscowość tę by opuściło, gdyby znaleźli kupców na swe posiadłości.

Handel i przemysł rozpoczęto tam nie tylko z wielkim przepychem, ale i z wielkimi kapitałami, lecz większa część kapitalistów potraciła pieniądze i w obec ogólnego wzajemnego niezauwania, wszystkie handle i fabryki upadają. Bezbożność, jak jest grobem moralności i prawa, tak koniecznie prowadzi do bankructwa na wszelkich polach ludzkich prac i wysień. Jeżeli na te potrzeba dowodu, to go historia miasta Liberal dostarczyć może.

## Przysłowia.

Opuszczeni od ludzi są w szczęściu u Boga.

Czego nie możesz poprawić,  
Lepiej cicho w sobie strawić.

Nie zbywaj stariej sukni, póki nowej nie sprawisz.

Lekkie nabycie,  
Łatwe pozbycie.

Podróż nie tuczy,  
Lecz rozumu uczy.

W przygodzie poznasz przyjaciela.

Nie wart radości, kto smutku nie doznał.

Bez ochoty  
Nie spore roboty.

Lepiej późno, niż nigdy.

Jest — zejdzie się,  
Nie ma — obejdzie się.

## ŻARTY.

\*\* Na wystawie bydła w Moskwie. Prezydent: Moi Panowie! hodowla bydła naszego doszła do wielkiego znaczenia w świecie, a nasze gospodarstwo świńskie, zna już każdy z nas aż nadto dobrze! (Wielkie oklaski)

\*\* Pewien kupiec do swego sekretarza rzekł: Na przyszłość proszę przychodzić do pracy jak mularz, a odchodzić jak minister.

— Sekretarz: Znaczenia tych wyrazów wcale nie rozumiem?

Kupiec: Pan przychodzisz zwykle późno jak minister, a odchodzisz wczas jak mularz. Proszę więc, aby na przyszłość było to przeciwnie.

\*\* Żona: Znowuś się upił? więc nie masz ani za fenyg wstydu! a na nogach się chwiejesz!

Mąż: Głupiaś moja duszko, taki dziś duch czasu, nie takie jak ja firmy się chwieją! —

\*\* Najodważniejszą jest pehła — a nie lew — bo taka mała a rzuca się na człowieka.

## KOESPONDENCYA EKSPEDYCYI.

Panu J. S. w Wielk. Dombrówce. Życzeniem uczyniliśmy natychmiast zadość. — Cennik pewno już pan otrzymałeś z Poznania od p. Szpetkowskiego. Życzony zaś „Opiekun Katolicki“ przekazaliśmy tamtejszej poczcie; trzeba więc tam co środę i sobotę odbierać. Prosimy się postarać, aby liczba się zwiększyła! — Z chęcią na żądanie prześlemy pewną ilość egzemplarzy dla rozdania w celu zapoznania rozumniejszym i wykształceńszym z pismem naszym, a zostania jego czytelnikami. —

Do Siemianowic i Laurahuty. Wszyscy ci, którzyby jeszcze chcieli przystąpić do grona czytelników pisma naszego, niechaj się zgłoszą do naszych panów agentów lub wprost do p. Kołodzieja, a tam otrzymają i wyszle już 2 numera.

Panu E. W. w B. Nie trzeba się tem bynajmniej zrażać. Dla większej wygody posłałiśmy kilka formularzy. — Jeden może wynagrodzić dziesięciu innych. —



**Całkowita wyprzedaż!** **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, **Całkowita wyprzedaż!** już od 9 msk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać.

### Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

## D. Hentschel

na Bulewarze

(Dom p. Herrmann.)

skład regulatorów,

zegarów ściennych i

kieszonkowych srebrnych i

złotych, jak i towar. optycznych z połączeniem pracowni dla reperacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem

Bytom. D. Hentschel, zegarmistrz.



### Katolickiej stacyi misyjnej

w Stassfurt przy Magdeburgu

brak zasobów dla koniecznej budowy rozpoczętej nowej świątyni Pańskiej na cześć

### Niepokalanego Poczęcia Najsw. Maryi Panny.

Wszystkich zcicieli Maryi upraszam serdecznie w imieniu biednej gminy w której znajduje się także wielu **Górnoślązaków** o jak-najmniej z nadmienieniem, że za dobrodziejów codziennie wspólnie się modlimy a co tydzień odprawia się msza święta.

Stassfurt, wrzesień 1887.

**Ernst Krekeler,**

Missionspfarrer.

Ofiary można wprost przelać na ręce podpisanego ks. proboszcza. W Stassfurt jest poczta.

### Otwarcie browaru.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy, że budowa mego browaru już jest ukończona i że sprzedaż codziennie świeżego

### młodego piwa

rozpocząłem. Dziękując za dotychczasowe zaufanie i poparcie mego przedsięwzięcia, upraszam i o dalszą pamięć, przyrzekając skora i rzetelną usługę i zadość uczynić wszelkim wymaganiom

Bytom.

**Valerian Dinter**

Brauerstrasse Nr. 7.

(dawn. Niesel.)

## LOTERYA

na wybudowanie Kościoła katolickiego

w Mysłowicach

potwierdzona przez król. rejencją w Opolu.

Ciągnięcie 1 Stycznia 1888.

Losów Wartość ogólnej sumy wygranych

wygrających  
**4000**

**20, 000 Msk.**

1. główna wygrana: urządzenie mieszkalne wartości **1200 msk.**
2. główna wygrana: fortepian (skrzydło) wartości **1000 msk.**
3. główna wygrana: pianino wartości **700 msk.**
4. główna wygrana: srebro wartości **300 msk.**

reszta losów po 100, 70, 50, 40, 20, 10, 5, 3, 2 i 1,50 msk.

Komitet loteryi kościelnej.

Losów po 1,50 msk. nabyć można w Bytomiu u p. kupca Buja, w Królewskiej Hucie u p. Pinkowskiego, księgarza, u p. Nowaka, i u p. Merkla, oberzysty. W Chorzowie u kupca p. J. Paul'a.

## Deski, blochy, balki,

jako też i inne gatunki drzewa do budowni potrzebne i stósowne, również

trociny, drzewo na opał,

poleca po najtańszych cenach

## GOLDSTEIN'A pila parowa

w BYTOMIU, (Beuthen O.S.)

### Dr. med. A. Seltmann,

specjalny lekarz chorób kobiecych,

były 1. lekarz przyboczny przy król. kobiecej klinice uniwersyteckiej.

Wrocław, ul. Świdnicka. (Schweidnitzerstr. 44. II.)

Najlepsze źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 1/2 f  
Twardy cukier ważony 32 "  
Mieszany cukier (faryna) 30 "  
Dobra kawa familijna (świeżo palona) 120 "  
Najp. „Peri“ kawa 140—160 "  
„Java“ 140—160 "  
Mydło dobrze suche 025—030 "  
Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 "  
Dobra presówka tab. 100—110 "  
Olej 28 "  
Petrolej 13 "  
Świece stearynowe pszc. 35 "  
Najlepsza mąka i osypka po jak najniższej cenie dziennie poleca

### Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.

Herbatę chińską

po M 2 1/2, 3, 4, 5 i 6 za funt.

### Tulskie Samowary

polca

B. Hozakowski, Toruń (Thorn.)

Holend. Kakao

Dr. Spranger'a

krople żołądkowe

pomagają natychmiast w migrenie, kurczach żołądkowych, chęciach do womit, bólach głowy, bólach brzucha, zaflegmienu, kwasach żołądkowych, nadciśnieniach zawrotach, żganiach, skrofulach, tp. Przeciw hymoroidom, twardości brzucha wyborne. Sprawiają prędko i bez boleści rozwolnienie, czynią apetyt.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem, i w Pyskowicach w miejskiej aptece. Flaszeczka po 60 fen.

Sorauer'a browar

w Bytomiu,

Plac Fryderyka Wilhelma (Friedrich Wilhelms Platz.)

poleca:

Codziennie młode piwo, z beczek i piwo dubeltowe, we flaszkach i sądkach.

J. Klein.

Sklad trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

## Destylatorzy oberzyści i szynkarze

z Bytomia i okolicy

w skutek zaprowadzenia wysokiego cla na okowitę postanowili — na odbytem wspólnem zebraniu dnia 3 października — następnę cenę w sprzedaży częściowej:

wyborny rektific. spryt liter po 1,40 M.

Spirytus do palenia „ „ 1,20 „

Spirytus „ „ 1,00 „

Wódka do picia „ „ 0,60 „

Likier pojedynczy „ „ 0,80 „

Likier dubeltowy „ „ 1,50 „

„ „ częściowo „ „ 1,60 „

Wino owocowe i cyder „ „ 0,60 „

„ kunsztowne „ „ 0,50 „

### Związek

destylatorów, oberzystów i szynkarzy z Bytomia i okolicy.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność Laurahuty i okolicy, jako też moim dawniejszym współpracownikom, że od dziś sprzedawać będę moje towary po jak najtańszych cenach i tak:

Najlepszą mąkę domową (Hausback) ćwiartka już od 2 M. 40 fen.

Twardy cukier ważony bez papieru funt po 31 f.

Najlepsza magdeburka cygorya.

Twarde suche mydło funt po 28 fen. przy 5 funtach już po 25 fen. i jako też wszystkie inne towary po jak najtańszych cenach.

Ceny powyższe są tylko dla kupujących za gotówkę.

Z uszanowaniem

Laurahuta.

**J. Pawusz.**

Także agentura „Opiekuna Katolickiego.“

### Zaproszenie do przedpłaty na

## „Zdrowaś Marya“

pisemko miesięczne

poświęcone czci Najświętszej Panny Maryi pod redakcją ks. Lubeckiego.

miesięcznie zeszyt — prenumerata kwartalna na pocztach i u pp. agentów **40 fenygów**. Pojedyncze zeszyta na okaz, jako też i w większej ilości dla rozpowszechnienia przesyłam darmo. Ktoby chciał agenturę objąć niechaj się zgłosi wprost do wydawcy:

**Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai.)**

Do zeszytu październikowego dołączony jest

śliczny obraz kolorowy

„Matka Boska nieustającej pomocy.“

Pierwszy rocznik, obejmujący 15 zeszytów jest jeszcze breszurowany po 2 m rki, oprawny po 2,50 M. do nabycia.

## Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca: **najnowsze maszyny do siewu które się przypinają do pasa i urządzają do każdego gatunku inaczey.**

**Warto aby się gospodarze sami przekonali; dalej, kosy, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.**

**Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.**

Hotel mój pod nazwą „Grunwald's Hotel“ pierwszy pomiędzy miejscowymi, mający 8 pokoi gościnnych, piękną salę do tańca z urządzeniem scenicznym, ogród dla Towarzystwa z piękną kregielnią, wszystko z gazowem oświetleniem, mam zamiar skutkiem niecierpkości, które mnie dotknęło, sprzedać i atolekiemu gospodarzowi pod nader korzystnymi warunkami.

Pośredników nie wyłącza się. Mysłowice w sierpniu 1887.

**C. Gelfelt.**

**Zoła'a i kiszek,**  
**Zwaroby i cierp. żółci**  
wył. cae by Lippmann a karlsbadzkiemi proszkami burzącymi w 2, 3, 4 ty. odni, przy tkustosci nie tworzeniu się kwasów w 4 do 10 god. Używanie to przez lekarzy i lecone. Do dostania pu- M, 3,50 w aptekach.